

UZASADNIENIE

R. B. został oskarżony o to, że w dniu 4 lipca 2012 roku w Ł. przywłaszczył sobie autorstwo cudzego utworu w postaci opracowania autorstwa E. T. i R. B. pt. „Podręcznik akademicki” wydawnictwa (...) w Ł. poprzez wykorzystanie w przygotowanej przez siebie w (...) Akademii (...) w Ł. na Wydziale Studiów (...) rozprawie magisterskiej pt. „Komputerowy system wspomagania osób niepełnosprawnych ruchowo” obszernych fragmentów wymienionego opracowania bez wskazania współautorstwa E. T., czym naruszył jego prawa autorskie tj. o czyn z art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych / Dz. U. z 2006 r. nr 90, poz. 631 z późn. zm. /.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie IV K 778/15 na podstawie art. 66 § 1 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego R. B. warunkowo umorzył na okres 1 roku próby. Ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego E. T. oraz Skarbu Państwa wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru oraz koszty sądowe.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli oskarżyciel posiłkowy E. T. oraz obrońca oskarżonego.

Oskarżyciel posiłkowy zarzucił wyrokowi obrazę prawa procesowego art. 410 kpk, art. 92 kpk, art. 7 kpk poprzez brak odniesienia się do całokształtu dowodów przeprowadzonych w trakcie postępowania, dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z regułami poprawnego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego, które to uchybienia miały istotny wpływ na treść orzeczenia.

Ponadto skarżący sformułował zarzut obrazy prawa materialnego polegający na naruszeniu:

- art. 1 § 1 kk w zw. z art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych a także art. 33 kk i art. 53 kk poprzez nie wymierzenie oskarżonemu kary pomimo oczywistości popełnionego przestępstwa,
- art. 66 § 1 kk poprzez niezasadne zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania,
- art. 11 § 2 kk w zw. z art. 398 § 1 kpk poprzez zaniechanie skazania za wszystkie zbiegające się przepisy ustawy karnej, czyli art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku, art. 272 kk, art. 273 kk,
- art. 12 kk poprzez nie skazanie oskarżonego za czyn ciągly,
- art. 115 § 2 kk poprzez pominięcie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz motywacji sprawcy,
- art. 46 § 1 i 2 kk poprzez zaniechanie orzeczenia na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wreszcie oskarżyciel posiłkowy zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych nie precyzując na czym ów błąd polegał.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że wyłącznie E. T. posiadał szczegółową wiedzę na temat wymiaru współpracy pomiędzy E. T. i R. B. przy publikacji „Podręcznika akademickiego” podczas, gdy z zeznań pozostałych świadków oraz wyjaśnień samego oskarżonego wynika, iż wiedzę tę posiadał również R. B. oraz inni świadkowie.

Ponadto skarżący zarzucił orzeczeniu obrazę szeregu przepisów prawa procesowego co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj :

- art. 7 kpk poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów w postaci zeznań E. T. oraz opinii biegłego.

W przypadku zeznań oskarżyciela posiłkowego uchybienie doprowadziło do błędnego ustalenia, że w rozważaniach zawartych w pracy magisterskiej oskarżonego na stronach 11 – 17, 17 – 22, 22 – 23, 24 – 27, 28 – 35 nastąpiło bezprawne przejęcie cudzego prawa autorskiego w sytuacji, gdy brak jest jakiegokolwiek obiektywnego dowodu wskazującego na to, iż oskarżony nie jest twórcą powoływanych przez Sąd fragmentów oraz na braku przyjęcia, że w tym zakresie przysługuje mu uprawnienie do swobodnego rozporządzania swoją częścią utworu, a także wskazania, iż rola oskarżonego w napisaniu (...) sprowadzała się wyłącznie do opracowania okładki oraz jednego podrozdziału.

W przypadku opinii biegłego z zakresu własności intelektualnej uchybienie skutkowało przyjęciem, że nastąpiło nieuprawnione wykorzystanie objętych ochroną części utworu podczas, gdy z treści w/w opinii wynika, iż biegły nie badał nakładu pracy twórczej pokrzywdzonego i oskarżonego w powstaniu podręcznika.

- art. 170 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu automatyki bądź instytutu zajmującego się automatyką i zaniechanie ustalenia, czy fragmenty przyjęte przez oskarżonego w jego pracy magisterskiej zawierają treść nową, nieznaną wcześniej w dziedzinie automatyki czy też treść ogólnie znaną w tej dziedzinie nauki,

- art. 193 § 1 kpk poprzez przyjęcie bez zasięgnięcia opinii właściwego biegłego, że kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne zebrana w (...) jest utworem, albowiem wybór, segregacja, sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności, podczas gdy ustalenie tej kwestii miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagało wiedzy oraz wiadomości specjalnych,

- art. 342 § 1 kpk poprzez niedokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu.

Ponadto skarżący wskazał, że w razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów formułuje również zarzut obrazę prawa materialnego tj art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Obie apelacje nie są zasadne. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego należy stwierdzić, iż środek odwoławczy pomimo swojej obszerności w istocie nie wykracza poza stwierdzenia stanowiące bardzo subiektywną ocenę zarówno poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych jak analizy prawnej. Rzecz w tym, iż argumenty przedstawione w apelacji mające wskazywać na niezasadność przypisania oskarżonemu sprawstwa były już podnoszone w postępowaniu sądowym i stały się przedmiotem analizy oraz szczegółowych rozważań Sądu I instancji. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 kpk i powiązanego z nim ściśle zarzutu naruszenia art. 193 § 1 kpk. Jest to zarzut chybiony. Sąd Rejonowy przeprowadził w sposób szczegółowy analizę i swoje stanowisko w tym przedmiocie wyczerpująco uzasadnił w pisemnych motywach wyroku powołując się na wskazane judykaty Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego. Sąd Okręgowy przedstawione rozważania w całości podziela. Nie może budzić żadnej wątpliwości fakt, że podręcznik akademicki może stanowić przedmiot prawa autorskiego. Poza sporem jest także okoliczność, iż cechą niezbędną twórczości jako przejawu intelektualnej działalności człowieka nie jest wymóg nowości. Rację ma sąd meriti twierdząc, że przyjęcie odmiennego poglądu pozbawiałoby w praktyce ochrony przewidzianej przez przepisy prawa autorskiego wszystkie podręczniki zarówno akademickie jak i szkolne. Istotą bowiem tych podręczników jest przedstawienie w sposób uporządkowany informacji, teorii oraz danych już dostępnych. Wymogiem jest tylko to, aby właśnie ich selekcja, sposób przedstawienia miał znamiona oryginalności.

Wszystkie te cechy spełniał właśnie podręcznik współautorstwa E. T.. W tym stanie rzeczy dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny automatyki na okoliczność stwierdzenia, czy fragmenty przyjęte przez oskarżonego w pracy magisterskiej zawierają treść nową, nieznaną wcześniej, czy też treść ogólnie znaną w tej dziedzinie było bezprzedmiotowe. Nie wiadomo również na jakie okoliczności miałyby się wypowiadać biegły pod kątem stwierdzenia, czy kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne zebrana w podręczniku jest utworem skoro poza sporem jest fakt, iż w/w kompilację stworzył właśnie E. T. dodając do tego własne spostrzeżenia i poglądy. Postąpił zatem jak każdy autor podręcznika akademickiego czy szkolnego i aby to stwierdzić nie potrzeba posiadać wiadomości specjalnych. Kolejne zarzuty obrońcy kwestionujące ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji również nie mogą być uwzględnione. Sąd Rejonowy oceniając zgromadzone w sprawie dowody miał prawo uwzględnić zeznania E. T. odnośnie wymiaru jego współpracy z oskarżonym przy publikacji „Podręcznika akademickiego”. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji korzysta w tym zakresie z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk, gdyż została oparta na analizie całokształtu okoliczności sprawy ujawnionych w toku rozprawy i znalazła odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku, gdzie sąd meriti przekonywująco umotywowował swoje stanowisko w tym zakresie. Dokonanie tej oceny odnośnie konkretnie powstawania „Podręcznika akademickiego” nie oznacza przecież, iż Sąd Rejonowy w jakikolwiek sposób zakwestionował wiedzę, czy posiadane umiejętności przez oskarżonego. Nie było tak, iż R. B. i E. T. współpracowali jedynie przy tworzeniu i wydaniu spornego podręcznika. Był to jedynie niewielki wycinek tej współpracy. Oskarżony w żaden sposób nie może być zatem uznany za osobę, która nie ma przygotowania zawodowego i merytorycznego i chcąc uzyskać tytuł naukowy po prostu „przepisuje cudzą pracę”. Problem oskarżonego w przedmiotowej sprawie polega w dużej mierze na niezrozumieniu istoty przypisanego mu czynu. R. B. nie neguje faktu wykorzystania w pracy magisterskiej fragmentów książki, której współautorem / abstrahując w tym miejscu nawet od ścisłego zakresu współpracy / jest E. T.. Skoro tak uczynił, to jego obowiązkiem było wskazać współautorstwo oskarżyciela posiłkowego, a tego nie zrobił przypisując sobie wyłączne autorstwo. Ta okoliczność legła u podstaw przypisania oskarżonemu sprawstwa czynu wypełniającego dyspozycję art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych i w realiach przedmiotowej sprawy nie może to budzić najmniejszych wątpliwości.

Przyjęcie tej konstrukcji czyni w oczywisty sposób niezasadny zarzut obrazy prawa materialnego / art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych /, gdyż na wykonywanie prawa autorskiego do całości utworu potrzebna jest zgoda wszystkich współtwórców. W przedmiotowej sprawie jasnym jest, że oskarżyciel posiłkowy takowej zgody nie wyraził.

Chybiony jest również zarzut obrazy art. 342 § 1 kpk. Nie sposób przyjąć, iż w wyroku Sąd Rejonowy w opisie czynu miałyby wskazywać dosłownie wszystkie zapożyczone fragmenty podręcznika. Właściwym do tego miejscem jest pisemne uzasadnienie wyroku, gdzie dokładnie zostały wyszczególnione i wskazane sporne fragmenty. Zainteresowanie sprawą lokalnego środowiska O. nie może skutkować przyjęciem odmiennej praktyki odnośnie akurat tej konkretnej sprawy. Dodatkowo patrząc nawet na sprawę z punktu widzenia oskarżonego i odbioru jego osoby w lokalnym środowisku warto zwrócić uwagę na treść przypisanego mu czynu. Nie jest tak, jak wskazał to obrońca, że oskarżonemu zarzucono „skopiowanie” obszernych fragmentów cudzej pracy. R. B. przypisano bowiem wykorzystanie stosownych fragmentów „Podręcznika akademickiego” bez wskazania jedynie współautorstwa E. T., co z całą pewnością ma inny wydźwięk również w odczuciu społecznym.

W przypadku apelacji oskarżyciela posiłkowego rzuca się w oczy fakt, iż nie została ona sporządzona przez podmiot fachowy. Środek odwoławczy jest bardzo obszerny i ma przede wszystkim charakter emocjonalny wskazujący na fakt bardzo ostrego konfliktu w jakim E. T. pozostaje z oskarżonym. Sformułowane w apelacji zarzuty w dużej mierze wynikają z nieznajomości obowiązujących przepisów. Charakter merytoryczny o istotnym znaczeniu mają zarzuty kwestionujące ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu dokonaną przez Sąd I instancji i tym samym zasadność a w zasadzie dopuszczalność zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego oraz kwestie dotyczące rozstrzygnięcia o ewentualnym zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę.

Na wstępie – w związku z bardzo obszernym uzasadnieniem środka odwoławczego i przytaczanymi tam argumentami – należy wskazać, że Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę był związany skargą oskarżyciela publicznego. Prokurator w

akcie oskarżenia oskarżył R. B. o konkretny czyn popełniony w określony sposób i w określonym czasie. Sąd I instancji nie mógł zatem czynić ustaleń odnośnie całości współpracy oskarżonego i oskarżyciela. W szczególności nie był władny w granicach skargi uprawnionego oskarżyciela do analizy innych publikacji, których autorem czy współautorem był R. T. pod kątem stwierdzenia, czy w pracy magisterskiej mogły być ich fragmenty w sposób sprzeczny z przepisami prawa autorskiego wykorzystane. Tym samym bardzo obszerne części uzasadnienia środka odwoławczego odnoszące się do tych zagadnień nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia i w tym zakresie chybiony jest także bardzo ogólnikowo sformułowany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Chybiony jest również zarzut obrazy przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej art. 115 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z art. 272 kk i art. 273 kk oraz z nie przyjęciem przez sąd meriti konstrukcji czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 kk. W istocie powyższy zarzut jest niezrozumiały. Pomijając już fakt, że oskarżyciel błędnie odczytuje brzmienie art. 272 kk i art. 273 kk, nie wiadomo na czym miałyby polegać działania oskarżonego w warunkach czynu ciągłego czy też wyłudzenie poświadczenia nieprawdy i posłużenie się tak uzyskanym dokumentem. Wystarczy zatem poprzestać na stwierdzeniu, iż kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku była prawidłowa i nie może budzić żadnych wątpliwości.

Pozostałe zarzuty nazwane w środku odwoławczym obrazą prawa materialnego prawie w całości w istocie negują ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i tym samym zasadność warunkowego umorzenia postępowania karnego. Nie można zgodzić się ze skarżącym. Sąd I instancji znaczną część swoich rozważań poświęcił problematyce społecznej szkodliwości czynu. Dokonał wszechstronnej oceny w tym zakresie i swoje stanowisko w tym przedmiocie wyczerpująco uzasadnił. Nie ma potrzeby powtarzać przedstawionej w pisemnych motywach wyroku argumentacji i wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, iż Sąd Okręgowy w całości ją podziela. Wyraźnie trzeba jeszcze raz podkreślić, że R. B. miał wkład w powstanie podręcznika a ponadto posiada rozległą wiedzę zawodową. Innymi słowy doskonale zna problematykę, która została przedstawiona w podręczniku. Kwestionowanie stopnia społecznej szkodliwości i co za tym idzie warunkowego umorzenia postępowania karnego w istocie ma związek przede wszystkim z konfliktem jaki wygenerował się pomiędzy oskarżycielem posiłkowym i oskarżonym. Jest on związany z szeregiem kwestii dotyczących spraw patentowych, materialnych i co chyba najistotniejsze ambicjonalnych. Problem „Podręcznika akademickiego” w tym sporze ma – tak naprawdę – charakter marginalny i wiąże się jedynie z gwałtownym zaprzestaniem współpracy naukowej pomiędzy R. B. a E. T. i wzajemnymi oskarżeniami wygłaszanymi przez w/w osoby. Nie są to z racji wcześniejszej działalności naukowej i racjonalizatorskiej osoby anonimowe zwłaszcza w lokalnym środowisku O., co dodatkowo podsycą temperaturę ich sporu. Te okoliczności, które są oczywiste, jeżeli zanalizuje się akta sprawy, a także chociażby dokumenty znajdujące się w aktach sprawy VII K 585/15 rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Kaliszu nie mogą powodować odmiennej oceny zarówno stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jak i bardzo trafnego rozstrzygnięcia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego.

Niezasadny jest również zarzut sformułowany wprost dotyczący obrazy art. 46 § 1 kk poprzez niezasądzenie przez Sąd Rejonowy na rzecz oskarżyciela posiłkowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd I instancji podobnie jak przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu bardzo dużo uwagi poświęcił kwestii ewentualnego przyznania zadośćuczynienia oskarżycielowi posiłkowemu. Podkreślić należy, iż dokonana ocena w tym zakresie jest bardzo wszechstronna i zawiera trafnie powołane tezy orzeczeń Sądów Apelacyjnych. Nie ma potrzeby powtarzać przytoczonej w pisemnym uzasadnieniu wyroku argumentacji poza stwierdzeniem, że Sąd Okręgowy w pełni ją podziela. Należy tylko powtórzyć, że nie każde naruszenie praw autorskich rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia. Nie budzi również wątpliwości to, że nie istnieje swoiste domniemanie szkody niemajątkowej w postaci krzywdy. W każdym przypadku wystąpienie krzywdy należy wykazać w odniesieniu do konkretnej sprawy, a nie poprzestawać na ogólnych stwierdzeniach, że krzywda zaistniała. Dlatego też w realiach przedmiotowej sprawy decyzja Sądu I instancji podjęła prawidłową decyzję i nie zasądził na rzecz oskarżyciela posiłkowego zadośćuczynienia.

Uwzględniając powyższe okoliczności należy stwierdzić, że nie było podstaw do uwzględnienia apelacji zarówno obrońcy oskarżonego jak i apelacji oskarżyciela posiłkowego. Dlatego też na podstawie art. 437 § 1 kpk Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z uwagi na to, iż nie zostały uwzględnione apelacje wniesione przez oba uprawnione podmioty na podstawie art. 636 § 1 i § 2 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego R. B. oraz oskarżyciela posiłkowego E. T. koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.